



Sygn. akt I PK 88/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSA Maciej Piankowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Krystyny K.
przeciwko Energa - Operator Spółce Akcyjnej
o zapłatę wynagrodzenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 stycznia 2012 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 31 marca 2011 r.,

1) oddala skargę kasacyjną;

**2) zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej 900
(dziewięćset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powódka Krystyna K. wystąpiła przeciwko Energa - Operator S.A. w G. domagając się zasądzenia kwoty 41.934,75 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: /.../

W uzasadnieniu powództwa podniosła, że była zatrudniona u pozwanego w charakterze radcy prawnego. Wykonywała powierzone czynności reprezentując pozwanego w postępowaniach przed sądami oraz w postępowaniach egzekucyjnych. Zdaniem powódki dochodzone należności, obejmujące dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego, przedawniają się z upływem dziesięciu lat.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia. Zdaniem pozwanego dodatkowe wynagrodzenie z tytułu kosztów zastępstwa procesowego określała - respektując dyspozycję art. 22⁴ ust. 2 ustawy o radcach prawnych, wyłącznie umowa o pracę w oparciu o obowiązujący układ zbiorowy pracy. Pozwany nie zawierał z powódką w tym zakresie umowy cywilnoprawnej i dlatego w sprawie ma zastosowanie art. 291 § 1 k.p. Datą wymagalności przedstawionych roszczeń jest data zapłaty (wyegzekwowania) każdego z nich, co nastąpiło najpóźniej w lutym 2006 r. Powódka nie występowała wcześniej do pracodawcy o zapłatę kosztów zastępstwa procesowego pomimo, że do chwili ich przedawnienia była nieprzerwanie pracownikiem pozwanego. Pozwany zakwestionował też roszczenie powódki co do wysokości.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2010 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.967,40 zł tytułem wynagrodzenia wraz z ustawowymi odsetkami co do kwot: 975 zł od dnia 29 września 2001 r., 325 zł od dnia 29 września 2001 r., 1950 zł od dnia 23 listopada 2002 r., 1950 zł od dnia 23 listopada 2002 r., 975 zł od dnia 15 marca 2002 r., 654,90 zł od dnia 12 grudnia 2002 r., 975 zł od dnia 12 grudnia 2002 r., 975 zł od dnia 12 grudnia 2002 r., 1950 zł od dnia 10 stycznia 2003 r., 2340 zł od dnia 22 października 2003 r., 1170 zł od dnia 28 kwietnia 2006 r., 292,50 zł od dnia 28 kwietnia 2006r., 780 zł od dnia 13 października 2005 r., 1170 zł od dnia 13 października 2005 r., 1170 zł od dnia 14 kwietnia 2006 r., 1170 zł od dnia 13 października 2005 r., 780 zł od dnia 30 grudnia 2006 r., 1170 zł od dnia 29 czerwca 2005 r. i 1170 zł od dnia 13 października 2005 r. - do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił i zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu. Nadto obciążył pozwanego obowiązkiem zapłaty

na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1049 zł tytułem opłaty.

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następujący stan faktyczny. Krystyna K. była zatrudniona u pozwanego od dnia 1 stycznia 1983 do dnia 26 kwietnia 2007 r. na stanowisku radcy prawnego w pełnym wymiarze czasu pracy. W zakresie powierzonego jej stanowiska była zobowiązana do wykonywania obsługi prawnej pozwanego zakładu, to jest między innymi prowadzenia spraw i zastępowania zakładu przez sądami. Powódka zajmowała się obsługą prawną wraz z drugim pełnomocnikiem - adwokatem Czesławem R., który miał podpisane z pozwanym umowy zlecenia w zakresie obsługi prawnej. W biurze prawnym pozwanego zatrudniona była również dodatkowa osoba na stanowisku referenta lub specjalisty do spraw prawnych. Osoba ta wykonywała czynności biurowe i techniczne związane z działalnością pełnomocników. Nakazy z tytułów których powódka dochodziła swych roszczeń, były wydane przez sądy w latach 2001 - 2005. W tym też okresie były wszczynane postępowania egzekucyjne z tytułów, których powódka również dochodziła roszczeń. Pismem z dnia 6 kwietnia 2010 r. powódka wystąpiła do pozwanego z wezwaniem do zapłaty kwoty 68.584,75 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Rejonowy ustalił, że z tytułu powyższych nakazów dłużnicy dokonali spłat zarejestrowanych przez służby pozwanego. Zasadą u pozwanego było zaliczanie dokonywanych spłat w kolejności: należność główna, odsetki, koszty procesu w tym ewentualne koszty zastępstwa procesowego. Spłaty ostateczne zostały dokonane w następujących terminach: /.../

Wymienione nakazy dotyczyły należności od szpitali oraz Polskich Kolei Państwowych. Nadto Sąd I instancji ustalił, że w biurze obsługi prawnej czynności wykonywały trzy osoby: powódka - radca prawny zatrudniony na podstawie umowy o pracę, adwokat Czesław R., który współpracował z pozwanym na podstawie umowy zlecenia oraz referent lub specjalista do spraw prawnych. W ramach wewnętrznej umowy między powódką a mecenasem Czesławem R. koszty zastępstwa procesowego (w tym z postępowania egzekucyjnego) były dzielone na 3 części: dla radców prawnych i referenta. Podziału tego powódka nigdy formalnie nie kwestionowała. Radcowie prawni mieli także podział ze względów osobistych, co do prowadzonych spraw. Zgodnie z § 20 Zakładowego Układu Zbiorowego

Pracy Pracowników Koncernu Energetycznego Energa SA Oddział Zakład Energetyczny, obowiązującego do dnia 15 lutego 2005 r. pracownikom mogły być wypłacone inne dodatkowe wynagrodzenia lub dodatki określone w załączniku nr 14 do układu. Wypłata powyższego wynagrodzenia odbywała się po wpłynięciu na rachunek ZEO SA zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego. Wypłata miała odbywać się raz w miesiącu w terminie do końca danego miesiąca na wniosek zainteresowanego, złożony w terminie do 20 dnia każdego miesiąca obrachunkowego. Wówczas to osoba z biura obsługi prawnej występowała do wydziału finansowego z wnioskiem o wyszukanie spraw, w których zostały zapłacone przez dłużników koszty zastępstwa procesowego lub taką informację otrzymywała od komornika. Wypłata była dokonywana po zatwierdzeniu wniosku przez dyrektora Konrada S. Powódka kwoty z wniosku otrzymywała tytułem dodatku do wynagrodzenia wraz z wynagrodzeniem. Powódka rozmawiała z dyrektorem K. S. na temat należności radców prawnych z tytułu zastępstwa procesowego. Dyrektor nie wyrażał zgody co do wypłaty należności przysługujących w związku ze sprawami przeciwko szpitalom i PKP. Kosztów zastępstwa procesowego z tytułu spraw prowadzonych przeciwko szpitalom i PKP, radcowie prawni nigdy nie otrzymali. W ocenie Sądu I instancji powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Prawo powódki do przysługujących jej kosztów zastępstwa procesowego wynikało wprost z przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. Dz. U. z 2010 r., Nr 10, poz. 65 ze zm.), jednakże z uwagi na pracowniczy charakter tych roszczeń miał do nich zastosowanie 3-letni okres przedawnienia o jakim stanowi przepis art. 291 § 1 k.p. Zdaniem Sądu Rejonowego postawa pozwanego jako pracodawcy, który bezpodstawnie odmawiał powódce wypłaty należnego wynagrodzenia, naruszyła zasady współżycia społecznego i dlatego strona pozwana nie mogła skutecznie podnieść zarzutu przedawnienia. W ocenie Sądu Rejonowego powódka domagając się zapłaty kosztów z tytułu postępowań toczących się przeciwko szpitalom i PKP nie wykazała, że tylko ona prowadziła sprawy wskazane w pozwie. Z tych też względów Sąd uznał, że zasadne będzie podzielenie kwoty dochodzonego roszczenia na dwie części, przysługujące równo obu pełnomocnikom profesjonalnym. Dlatego w oparciu o przepis art. 22⁴ ust. 2 ustawy o radcach

prawnych w związku z art. 8 k.p. zasądził od pozwanego na rzecz powódki łączną kwotę 20.967,40 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt I i II wyroku). Co do kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., a w zakresie opłaty zastosował przepis art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części zasądzającej od niego kwotę 20.967,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz w części rozstrzygającej o zniesieniu między stronami kosztów sądowych oraz w części obciążającej pozwanego opłatą sądową zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie prawa materialnego - art. 8 k.p. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w bezpodstawnym uznaniu istnienia w okolicznościach sprawy przesłanki nadużycia prawa przez pozwanego, podczas gdy to powódka wnosząc pozew o zasądzenie znacznie przedawnionego roszczenia - działała wbrew zasadom współżycia społecznego i społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu prawa, art. 291 § 1 k.p. oraz 292 k.p. poprzez uwzględnienie co do zasady powództwa pomimo skutecznie podniesionego zarzutu przedawnienia. Pozwany zarzucił też naruszenie prawa procesowego - art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, to jest ochronę powódki przed rozwiązaniem umowy o pracę wynikającą z art. 39 k.p. oraz z Umowy Społecznej Nr 4/-G8/2004 z dnia 30 grudnia 2004 r., art. 233 § 1 i 2 k.p.c., to jest przekroczenie granicy uznania sędziowskiego poprzez pominięcie stanowiska i zeznań pozwanego co do rzekomych gróźb zwolnieniem powódki z pracy i odmowy zapłaty kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w części oddalającej powództwo ponad zasądzoną kwotę 20.967,40 zł, zarzucając naruszenie prawa materialnego - art. 22⁴ ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych poprzez przyjęcie, że pełnomocnikowi uprawnionemu w sprawie przysługuje

połowa dodatkowego wynagrodzenia z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, a druga połowa należy się również radcy prawnemu, który formalnie nie występował jako pełnomocnik procesowy w danej sprawie, prowadzonej przez innego radcę prawnego, a ponadto świadczył u pozwanego usługi prawne w ramach umowy zlecenia a nie umowy o pracę, art. 291 § 1 k.p. poprzez przyjęcie, że w przypadku dochodzenia na podstawie ustawy o radcach prawnych dodatkowego wynagrodzenia z tytułu zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego zastosowanie ma 3-letni termin przedawnienia z uwagi na pracowniczy charakter tych roszczeń, art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie, mimo, że w ocenie powódki do jej roszczeń winien mieć zastosowanie 10-letni okres przedawnienia, nie zaś termin 3-letni przewidziany przez k.p. Powódka zarzuciła ponadto naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia - art. 233 k.p.c. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz jego dowolną ocenę polegającą na: uznaniu przez Sąd, że powódka nie wykazała, że tylko ona prowadziła sprawy wymienione w pozwie, podczas, gdy wszystkie załączone dokumenty dowodzą, że w wymienionych sprawach brała udział jedynie powódka, uznaniu przez Sąd, że wewnątrz ustalony między powódką a adwokatem Czesławem R. podział co do dodatkowego wynagrodzenia z tytułu zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego jest wiążący dla pracodawcy oraz dla Sądu, nieuwzględnieniu przez Sąd okoliczności, że mecenas Czesław R. podczas rozprawy przyznał, że nie występował w sprawach przeciwko szpitalom i pomimo tego uznania, że również w tych sprawach dodatkowe wynagrodzenie winno być podzielone na dwie osoby, nieuwzględnienie przez Sąd okoliczności, że to powódka świadczyła u pozwanego pracę na podstawie umowy o pracę i to jej przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie z tytułu zasądzonych i wyegzekwowanych kosztów zastępstwa procesowego na podstawie art. 22⁴ ust. 2 ustawy o radcach prawnych, natomiast mecenas C. R. jedynie na podstawie umowy zlecenia, a ponadto nieuwzględnienie znacznej różnicy nakładu pracy powódki i mecenasa R., powódka była bowiem zatrudniona na pełny etat, natomiast mecenas Czesław R. świadczył usługi w ograniczonym zakresie, uznaniu przez Sąd, że powódka nie sprzeciwiała się podziałowi dodatkowego wynagrodzenia z tytułu kosztów

zastępstwa procesowego na trzy osoby, w tym osobę, która nie była radcą prawnym, mimo, że świadkowie zeznający w sprawie przyznali, że powódka wielokrotnie miała zastrzeżenia co do takiej metody podziału narzuconej przez pozwanego. Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt II i pkt III wyroku poprzez zasądzenie dodatkowo kwoty 20.967,35 zł tytułem wynagrodzenia wraz z odsetkami od kwot:

- 975 zł od dnia 29 września 2001 r. do dnia zapłaty,
- 325 zł od dnia 29 września 2001 r. do dnia zapłaty,
- 1.950 zł od dnia 23 listopada 2002 r. do dnia zapłaty,
- 1.950 zł od dnia 23 listopada 2002 r. do dnia zapłaty,
- 975 zł od dnia 15 marca 2002 r. do dnia zapłaty,
- 654,90 zł od dnia 12 grudnia 2002 r. do dnia zapłaty,
- 975 zł od dnia 12 grudnia 2002 r. do dnia zapłaty,
- 1950 zł od dnia 10 stycznia 2003 r. do dnia zapłaty,
- 2340 zł od dnia 22 października 2003 r. do dnia zapłaty,
- 1.170 zł od dnia 28 kwietnia 2006 r. do dnia zapłaty,
- 292,50 zł od dnia 28 kwietnia 2006 r. do dnia zapłaty,
- 780 zł od dnia 13 października 2005 r. do dnia zapłaty,
- 1.170 zł od dnia 13 października 2005 r. do dnia zapłaty,
- 1.170 zł od dnia 14 kwietnia 2006 r. do dnia zapłaty,
- 1.170 zł od dnia 13 października 2005 r. do dnia zapłaty,
- 780 zł od dnia 30 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty,
- 1.170 zł od dnia 29 czerwca 2005 r. do dnia zapłaty,
- 1.170 zł od dnia 13 października 2005 r. do dnia zapłaty.

Ewentualnie powódka wniosła o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w części dotyczącej pkt II i III i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił (pkt I), a ponadto oddalił apelację powódki (pkt II) i nie obciążył powódki kosztami procesu strony pozwanej za obie instancje (pkt III).

Sąd Okręgowy stwierdził, że na uwzględnienie zasługiwała apelacja pozwanego i wyjaśnił, że spór sprowadzał się do rozstrzygnięcia czy dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego, zatrudnionego na podstawie umowy o pracę, z tytułu kosztów zastępstwa procesowego ulega przedawnieniu w oparciu o przepisy prawa pracy, czy też prawa cywilnego. Jest to istotne, gdyż już w odpowiedzi na pozew pracodawca zgłosił taki zarzut, a zatem jego ocena wywiera wpływ na dalsze rozważania. Sąd Okręgowy za prawidłowe uznał stanowisko Sądu I instancji, który stwierdził, że w sprawie doszło do przedawnienia roszczenia, gdyż mamy do czynienia z zobowiązaniem pracowniczym, co uzasadnia ustalenie terminu przedawnienia na podstawie art. 291 § 1 kp. Nie ma bowiem znaczenia umiejscowienie prawa do dodatkowego wynagrodzenia radcy prawnego w innej ustawie niż kodeks pracy. Ten fakt nie zmienia źródła pracowniczego zobowiązania. Trafnie Sąd I instancji przytoczył brzmienie art. 22⁴ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych wskazując, że powyższy przepis odnosi się w całości do wynagrodzenia radcy prawnego. Analiza zakładowych źródeł prawa (układ zbiorowy pracy) prowadzi do wniosku, że w pozwanej jednostce do wynagrodzenia za pracę zostało zaliczone także dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego z tytułu kosztów zastępstwa procesowego. Zgodnie z art. 20 UZP pracownikom mogą być wypłacane inne dodatkowe wynagrodzenia lub dodatki określone w załączniku nr 14 do układu. Załącznik nr 14 do UZP wymienia dodatkowe wynagrodzenie dla radców prawnych. Zatem wolą układających się stron dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego zostało zaliczone do szeroko rozumianego wynagrodzenia za pracę. Stąd też nie może być uwzględniony pogląd powódki, że Sąd I instancji nie dostrzegł różnicy pomiędzy wynagrodzeniem ze stosunku pracy, a wynagrodzeniem związanym ze stosunkiem pracy. Powołane w apelacji orzeczenie Sądu Najwyższego (z dnia 15 stycznia 2009 r., II PK 125/08) na poparcie tej tezy dotyczy zupełnie odmiennej kwestii, a mianowicie prawa do nagród wypłaconych członkowi zarządu na podstawie wewnętrznych regulaminów. W powołanym orzeczeniu zwrócono uwagę, że pomiędzy pracownikiem a pracodawcą mogą zachodzić także stosunki cywilnoprawne, do których w rezultacie będą miały zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego. Jak dalej wyjaśnił SN ma to miejsce w przypadku, gdy pomiędzy pracownikiem a pracodawcą nie doszło do

uregulowania w przepisach prawa pracy spornych należności. Reasumując, w przedmiotowej sprawie prawo do spornej należności zostało ukształtowane w układzie zbiorowym pracy, statuując dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego w pozycji dodatkowego wynagrodzenie ze stosunku pracy, do którego w konsekwencji należy stosować przepisy kodeksu pracy w zakresie przedawnienia. Potwierdzeniem prawidłowości rozumowania Sądu Rejonowego jest treść ust. 2 art. 22⁴ omawianej ustawy. Radca prawny jest uprawniony do dodatkowego wynagrodzenia w wysokości nie niższej niż 65% kosztów zastępstwa sądowego zasądzonych na rzecz strony przez niego zastępowanej lub jej przyznanych w ugodzie, postępowaniu polubownym, arbitrażu zagranicznym lub w postępowaniu egzekucyjnym, jeżeli koszty te zostały ściągnięte od strony przeciwnej. W państwowych jednostkach sfery budżetowej wysokość i termin wypłaty wynagrodzenia określa umowa cywilnoprawna. Przytoczony przepis umożliwia dualizm powstania prawa do dodatkowego wynagrodzenia radcy prawnego. W przypadku państwowych jednostek sfery budżetowej wysokość i terminy wypłaty wynagrodzenia określa umowa cywilnoprawna. Wówczas sporne wynagrodzenie przysługuje radcy prawnemu obok należności opisanych w ust. 1 cytowanego artykułu, niezależnie czy przepisy te w ogóle przewidują tego rodzaju dodatkowy składnik płacowy. Umowa cywilnoprawna ma jednak być samodzielny, a wykreowany przez nią stosunek zobowiązaniowy nie wygasa wraz z ustaniem zatrudnienia radcy prawnego (tak Sąd Najwyższy w sprawie I PK 70/08). Pozwany nie ma statusu państwowej jednostki sfery budżetowej. Nie ma zatem obowiązku zawarcia umowy cywilnoprawnej, co powoduje przeniesienie uprawnienia do sposobu określenia prawa do wynagrodzenia na poziom zakładu. Innymi słowy mówiąc, to same strony mogą wybrać, czy dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego określi umowa cywilnoprawna, czy też wynagrodzenie zostanie wliczone do pracowniczego zobowiązania. W pozwanym zakładzie prawo do spornych należności określa zarządzenie nr 2/98 w sprawie zasad wypłaty dodatkowego wynagrodzenia radców prawnych. Nie jest to rodzaj umowy cywilnoprawnej, lecz przejaw dyskrecjonalnej woli pracodawcy, co po raz wtóry uzasadnia stanowisko przyjęte przez Sąd I instancji. Sądowi Okręgowemu znana była publikacja zamieszczona w czasopiśmie „Radca Prawny” z 1995 r. nr 5, poz. 117 na temat

„kilka uwag o dodatkowym wynagrodzeniu radców prawnych”. Przedstawione tam argumenty autora, radcy prawnego, prezentują jeden punkt widzenia, oparty z góry na założeniu cywilnoprawnego charakteru dodatkowego wynagrodzenia radcy prawnego. Tymczasem gramatyczna wykładnia treści art. 22⁴ ustawy o radcach prawnych nie potwierdza założenia autora powołanego artykułu. Sąd Okręgowy wywiódł, że jeśli zamiarem ustawodawcy było wyłączenie dodatkowego wynagrodzenia ze sfery stosunku pracy, to nie byłoby celowe sformułowanie zdania, że w państwowych jednostkach sfery budżetowej prawo do takiego wynagrodzenia określa umowa cywilnoprawna, lecz sformułowanie, że prawo do takiego wynagrodzenia określa umowa cywilnoprawna. Dopiero przy takim sformułowaniu można by przyjąć założenie o istnieniu równoległego - obok pracowniczego - zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym. Skoro jednak treść przepisu jest inna, to organ interpretujący sporny tekst ma prawo wywodzić o racjonalności działania ustawodawcy, która sprowadza się do pozostawienia możliwości wyboru radcy prawnemu, pracownikowi zatrudnionemu w innej niż państwowa jednostka sfery budżetowej, sposobu powstania tego zobowiązania w zakresie prawa do dodatkowego wynagrodzenia. Poza wspomnianą publikacją nie ma w literaturze opracowań dotyczących omawianego zagadnienia, a zatem trudno uznać, że ten jeden artykuł powinien zyskać miano argumentu przesądzającego o sposobie wykładni przepisów ustawy o radcach prawnych, zwłaszcza że tak naprawdę nie rozwiązuje to kwestii przedawnienia co do zasady. Jeśli powódkę łączyła z pozwanym umowa cywilnoprawna, to powstaje pytanie z jaką umową prawa cywilnego mamy do czynienia. Strona powodowa, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wskazała z jakiego rodzaju umową cywilnoprawną mamy do czynienia w sprawie. Jedynie z treści apelacji można wyczytać, że do radcy prawnego pozostającego w stosunku zlecenia stosuje się 10 letni okres przedawnienia oraz na k- 303 akt uwaga, że drugi pełnomocnik reprezentujący pozwanego działał na podstawie umowy zlecenia. Jeśli przyjąć, że powódka działać miała także na podstawie umowy zlecenia, to konieczne staje się przytoczenie treści art. 751 k.c. Otóż zgodnie z powołanym przepisem z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie

działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju; to samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom. Zatem wykonywanie czynności na podstawie umowy zlecenia wiąże się z krótszym terminem przedawnienia. Jest to konsekwencja brzmienia art. 118 k.c., zgodnie z którym jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw do przyjęcia terminu 10 letniego z uwagi na istnienie wyroku sądowego, którego przedawnienie zamyka się takim właśnie okresem. Apelujący, powołując taki argument, zapomina że w sprawie wszystkie należności objęte przedmiotem sporu zostały wyegzekwowane. Dowodem potwierdzającym ów fakt jest zestawienie na k-184 akt sprawy, gdzie zostały podane sygnatury spraw, wysokość kosztów, w tym wyodrębnienie 65% oraz data spłaty tych kosztów przez dłużnika. Okres spłat mieści się w przedziale czasowym od 22 listopada 2002 do 29 grudnia 2006 r. Skoro należności z tytułu wykonawczego zostały wyegzekwowane przez pracodawcę to nie ma przesłanek do ustalania momentu przedawnienia wykonania wyroku, gdyż jego skuteczne wykonanie niweczy zagadnienie związane z jego przedawnieniem. W końcu o konieczności traktowania dodatkowego wynagrodzenia radcy prawnego jako wynagrodzenia ze stosunku pracy świadczy sposób jego wypłaty. W aktach sprawy znajdują się listy płac powódki z których wynika, że pracodawca wypłacając dodatkowe wynagrodzenie dokonywał potrąceń należności publicznoprawnych w sposób typowy dla wynagrodzenia pracownika. Ponadto ocena spornego zagadnienia może być dokonana przez pryzmat przepisów o czasie pracy. Zgodnie z art. 18 ustawy o radcach prawnych do czasu pracy radcy prawnego zalicza się także czas niezbędny do załatwiania spraw poza lokalem jednostki organizacyjnej, w szczególności w sądach i w innych organach, oraz czas przygotowania się do tych czynności. W tej sytuacji czynności powódki związane ze złożeniem spraw w sądzie i przygotowaniem się do nich są objęte przepisami o czasie pracy, za który powódka uzyskuje wynagrodzenie ze stosunku pracy. Stąd też jeśli miałyby ją łączyć z pracodawcą umowa cywilnoprawna, to winna ona regulować problematykę czasu pracy odnośnie do tych spraw, za które otrzyma wynagrodzenie z innego zobowiązania, niż stosunek pracy. Jest to

konieczne z uwagi na chociażby przestrzeganie przepisów o czasie pracy w kontekście prawa do wypoczynku, prawa do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, przestrzegania dobowej i tygodniowej normy czasu pracy. Zatem brak w niniejszej sprawie stosownej umowy cywilnoprawnej oznacza, że wszelkie zobowiązania wobec pozwanego mają swe źródła w pracowniczym zobowiązaniu powódki. Okoliczności te świadczą o poprawności rozważań Sądu Rejonowego w zakresie terminu przedawnienia spornej należności. Przy ocenie tego zagadnienia Sąd I instancji prawidłowo powołał treść art. 291 k.p. w związku z art. 22⁴ ustawy o radcach prawnych, a argumenty uzasadniające dokonany wybór mieszczą się w granicach swobodnej oceny dowodów. W rezultacie roszczenie powódki uległo przedawnieniu, które w tym wypadku należy liczyć zgodnie z dyspozycją ust. 2 art. 22⁴ ustawy o radcach prawnych od momentu ściągnięcia kosztów przez pracodawcę od strony przeciwnej. Przeto wykaz (na k. 184) obrazuje upływ trzyletniego terminu przedawnienia. W konsekwencji apelacja strony powódki podlegała oddaleniu. Sąd Okręgowy zaakceptował natomiast stanowisko powódki odnośnie do sposobu wyliczenia wynagrodzenia i w przypadku braku przesłanek do podniesienia zarzutu przedawnienia powódka powinna otrzymać całość dodatkowego wynagrodzenia. Jeśli Sąd I instancji ustalił, że dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego ma charakter pracowniczy to nie powinien dzielić tego wynagrodzenia, tak jak przyjął to w zaskarżonym orzeczeniu. Ustalenia między pełnomocnikami, jak dysponują otrzymanym wynagrodzeniem jest operacją wtórną, która może mieć miejsce po otrzymaniu wynagrodzenia od pozwanego. Wynagrodzenie za pracę podlega ochronie i pracownik nie może zrzec się prawa do niego. W sprawach, które stanowią o przedmiocie powództwa powódka samodzielnie występowała przed sądami. Zresztą sprawy nie wykraczały poza wydanie nakazu zapłaty, zatem problematyka proporcjonalnego rozdzielenia tych kosztów w związku z udziałem kilku pełnomocników w toku procesu, o czym jest mowa w powoływanym już wyroku Sądu Najwyższego (I PK 70/08) nie ma tu zastosowania. Teoretycznie pogląd Sądu Rejonowego zaprezentowany w tej kwestii otwierałby drogę do dochodzenia pozostałej części drugiemu radcy prawnemu, który w sprawie w ogóle nie występował. Za wymagające rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy uznał, czy w stanie faktycznym zaistniały przesłanki

do zastosowania art. 8 k.p. W rozważaniach Sądu Rejonowego stwierdzono, że ów przepis upoważnia Sąd do oceny, w jakim zakresie w konkretnym stanie faktycznym działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie jego prawa i nie korzysta z ochrony prawnej. Sąd I instancji uwzględnił, że powódka jako radca prawny nie może być wyłączona z możliwości powołania się na art. 8 k.p., gdyż wyłączenia mają charakter przedmiotowy, a nie podmiotowy. Po wtóre, po drugiej stronie także działał podmiot profesjonalny, mający dużo silniejszą pozycję, który odmawiał wypłaty kosztów zastępstwa prawnego. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że pozwany nie może skutecznie powołać się na termin przedawnienia. Z tak zaprezentowanym stanowiskiem nie zgodził się Sąd Okręgowy, gdyż dokonana wykładnia prowadzi do naruszenia dyspozycji art. 8 k.p., co słusznie zarzucił pozwany. Podniesienie zarzutu przedawnienia podlega kontroli sądu pod kątem art. 8 k.p., a z samego statusu powódki (radca prawny) nie wynika brak możliwości powołania się na nadużycie prawa po stronie pozwanej. Jednakże okoliczności przedmiotowej sprawy nie prowadzą do wniosku o istnieniu nadużycia prawa po stronie pozwanej. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że skuteczność tego zarzutu może mieć miejsce jedynie w nadzwyczajnych okolicznościach, a takich w sprawie brak. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia podważałoby sens przedawnienia, skoro w każdym wypadku subiektywne okoliczności strony usprawiedliwiałyby opóźnienie w wytoczeniu powództwa. Odmowa wypłaty wynagrodzenia jest typową podstawą wszczynania postępowania przed sądem pracy. Oczywiście podmiot odmawiający wypłaty nie działa zgodnie z zasadami współżycia społecznego, lecz istota przedawnienia obliguje wierzyciela do dochodzenia w określonym terminie swych praw, tak by uniknąć ujemnych skutków w sferze swych praw majątkowych. Po wtóre, Sąd Okręgowy nie zgodził się ze stwierdzeniem, że powódka w obawie przed utratą pracy nie realizowała swego uprawnienia. Idąc tym tokiem rozumowania, każdy pracownik może mieć taką obawę i zwlekać z wszczęciem postępowania sądowego. Jednak w niniejszej sprawie uszło uwadze Sądu Rejonowego, że okres oczekiwania od rozwiązania stosunku pracy do wytoczenia powództwa wynosił trzy lata. Stosunek pracy powódki został rozwiązany w dniu 26 kwietnia 2007 r., a pozew został złożony do Sądu w dniu 23 kwietnia 2010 r. Należy

zatem ocenić, czy w okresie między rozwiązaniem umowy, a dniem złożenia pozwu istniały jakiegokolwiek przeszkody do wytoczenia powództwa. Oceniając materiał dowodowy Sąd Okręgowy stwierdził, że takich przeszkód nie było. Wręcz przeciwnie, powódka już w dniu 25 kwietnia 2007 r. wystąpiła z pozwem przeciwko pracodawcy o ustalenie jej wynagrodzenia miesięcznego w wysokości wskazanej w treści art. 22⁴ ustawy o radcach prawnych, tj. nie niższej niż głównego specjalisty (sprawa zakończona wydaniem wyroku przez Sąd Najwyższy w dniu 18 sierpnia 2009 r. w sprawie I PK 28/09). Taki stan rzeczy oznacza, że nie było przeszkód do objęcia przedmiotem sporu również należności z tytułu dodatkowego wynagrodzenia, skoro spór koncentrował się w oparciu o art. 22⁴ ustawy o radcach prawnych. Zaniechanie realizacji tego uprawnienia nie może być pominięte przy ocenie nadużycia prawa przez pozwanego. Odnosząc się do argumentu o obawie przed utratą pracy Sąd Okręgowy zauważył, że powódka pozostawała pod ochroną przepisów kodeksu pracy, a mianowicie art. 39 k.p. Pracodawca nie mógł wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku. Nadto ochrona stosunku pracy radcy prawnego jest wzmocniona poprzez art. 19 ustawy o radcach prawnych. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu rozwiązanie stosunku pracy za wypowiedzeniem z radcą prawnym przez jednostkę organizacyjną z powodu nienależytego wykonywania obowiązków radcy prawnego wynikających z przepisów tej ustawy może nastąpić po uprzednim zasięgnięciu opinii rady okręgowej izby radców prawnych. Opinia ta powinna być przesłana jednostce organizacyjnej w terminie 14 dni od dnia otrzymania od tej jednostki zawiadomienia o zamiarze rozwiązania stosunku pracy. Z tego względu powódka już od 2003 r. pozostawała pod ochroną powołanej normy, co też w sprawie powinno być wzięte pod uwagę. W kontekście obawy utraty pracy należy ów argument ocenić obiektywnym miernikiem. Obawa utraty pracy może mieć uzasadnione podłoże w przypadku pracownika niewykwalifikowanego, nieposiadającego odpowiedniego wykształcenia, doświadczenia na rynku pracy. Natomiast w przypadku radcy prawnego, osoby znającej przesłanki i podstawy rozwiązania umowy, taka obawa nie może mieć decydującego znaczenia przy ocenie jego zachowania. Taka osoba

zdaje sobie sprawę z braku istnienia podstaw do ustania stosunku pracy z tego powodu, że domaga się wypłaty należnych jej kosztów zastępstwa prawnego. O ile pracownik nie decyduje się na samodzielne wystąpienie z roszczeniem przeciwko pracodawcy ma prawo powiadomić Państwową Inspekcję Pracy o dostrzeżonym zjawisku, które może zakończyć się odpowiednią reakcją tej ostatniej, a nieuzasadniona odmowa wypłaty wynagrodzenia za pracę jest wykroczeniem przeciwko prawom pracownika (art. 282 § 1 k.p.). Z treści zarządzenia nr 2/98 (k. 8 akt sprawy) wynika, że wypłata wynagrodzenia odbywa się na wniosek zainteresowanego złożony w terminie do 20 każdego miesiąca obrachunkowego. W przedmiotowej sprawie strona powodowa nie przedłożyła takich wniosków odnośnie do okresów objętych przedmiotem sporu. W aktach sprawy znajdują się jedynie dwa wnioski powódki z dnia 20 kwietnia 2004 r. i 20 kwietnia 2007 r., lecz nie obejmują one podmiotów wskazanych w uzasadnieniu pozwu. Analiza tych dwóch wniosków pozwala stwierdzić, że obejmowały one zwykłe osoby fizyczne, czy też podmioty prawne inne niż PKP czy szpitale, co do których jak twierdzi powódka pracodawca nie wyrażał woli wypłaty dodatkowego wynagrodzenia. Osiągnięcie celu, jakim jest przerwanie biegu przedawnienia nie następuje wyłącznie poprzez wytoczenie powództwa. Taki sam skutek wywołuje uznanie roszczenia, co wynika z treści art. 295 § 1 pkt. 2 k.p. Zatem powódka mogła podjąć kroki zmierzające do uznawania wierzytelności przez pozwanego, tak by termin jego przedawnienia nie wystąpił przed dniem wytoczenia powództwa.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że brak jest podstaw do zastosowania skutków wynikających z naruszenia art. 8 k.p. Sąd I instancji nieprawidłowo zastosował ów przepis, niwecząc tym samym skutek przedawnienia. Ocena argumentów obu stron nie prowadzi do uznania wyjątkowości opóźnienia powódki, a tym samym do obalenia zarzutu przedawnienia.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 102 k.p.c., gdyż w ocenie Sądu II instancji sytuacja powódki, która jest emerytem, a jej sprawa zakończyła się negatywnym rozstrzygnięciem wyłącznie z powodu przedawnienia uzasadnia odstąpienie od obciążania jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

W skardze kasacyjnej, odniesionej do części wyroku Sądu Okręgowego (dotyczącej punktów I i II), pełnomocnik powódki zarzucił temu wyrokowi naruszenie

prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie: art. 291 § 1 k.p. w związku z art. 22⁴ ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych poprzez przyjęcie, że w przypadku dochodzenia na podstawie ustawy o radcach prawnych dodatkowego wynagrodzenia z tytułu zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego zastosowanie ma 3 letni termin przedawnienia; art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie, pomimo iż w ocenie powódki do roszczeń wynikających z art. 22⁴ ust. 2 ustawy o radcach prawnych zastosowanie winien mieć 10 letni okres przedawnienia oraz jeden termin przedawnienia odpowiedni do realizacji wyroku sądowego zarówno co do należności głównej jak i kosztów sądowych, nie zaś termin 3 letni przewidziany przez kodeks pracy, z uwagi na to, że jest to roszczenie nie ze stosunku pracy, a jedynie związane ze stosunkiem pracy; art. 121 pkt. 4 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w wyniku przyjęcia, że powódka jak radca prawny zatrudniony u pozwanego do prowadzenia spraw sądowych i bieżącej obsługi prawnej, mogła w okresie trwania swojego zatrudnienia pozwać pracodawcę o zapłatę dochodzonych w niniejszej sprawie należności i nie stanowiło to „siły wyższej” uniemożliwiającej lub niezwykle utrudniającej w okresie zatrudnienia dochodzenia należności powódki; art. 22⁴ ust. 1 i art. 22⁴ ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych poprzez przyjęcie, że dodatkowe wynagrodzenie określone w ust. 2 powoływanego przepisu jest zaliczane do wynagrodzenia za pracę, o którym mowa w ust. 1, a zatem skoro zostało uregulowane w Układzie Zbiorowym Pracy pozwanego wolą stron było zaliczenie go do szeroko rozumianego wynagrodzenia za pracę i wobec tego nie może być uwzględniony pogląd, że zachodzi tu różnica pomiędzy wynagrodzeniem ze stosunku pracy, a wynagrodzeniem związanym ze stosunkiem pracy. Ponadto poprzez zróżnicowanie nabycia prawa do wypłaty dodatkowego wynagrodzenia i przyjęciu, że w przypadku państwowych jednostek sfery budżetowej, gdzie wysokość i terminy wypłaty wynagrodzenia określa umowa cywilnoprawna, sporne wynagrodzenie przysługuje obok należności opisanych w ust. 1 art. 22⁴, natomiast w pozostałych wypadkach jest ono zaliczane do szeroko rozumianego wynagrodzenia pracowniczego; nadto, Sąd błędnie przyjął, że w przypadku, gdy nie mamy do czynienia z państwowymi jednostkami sfery budżetowej, same zainteresowane strony mogą wybrać, czy dodatkowe wynagrodzenie określi umowa

cywilnoprawna, czy też wynagrodzenie zostanie wliczone do pracowniczego zobowiązania; art. 8 k.p. poprzez przyjęcie, że w sprawie nie zachodzą szczególne okoliczności do jego zastosowania (trwanie zatrudnienia w okresie rozpoczęcia biegu przedawnienia, brak informacji od pozwanego o wyegzekwowaniu należności), bowiem indywidualne okoliczności sprawy nie prowadzą do wniosku o istnieniu nadużycia prawa po stronie pozwanej.

Pełnomocnik powódki wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w pkt I i II i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 41.934,75 zł wraz z odsetkami od kwot:

- „1.950 PLN od dnia 29 września 2001 r. do dnia zapłaty,
- 650 PLN od dnia 29 września 2001 r. do dnia zapłaty,
- 3.900 PLN od dnia 23 listopada 2002 r. do dnia zapłaty,
- 3.900 PLN od dnia 23 listopada 2002 r. do dnia zapłaty,
- 1.950 PLN od dnia 15 marca 2002 r. do dnia zapłaty,
- 1.309,75 PLN od dnia 12 grudnia 2002 r. do dnia zapłaty,
- 1.950 PLN od dnia 12 grudnia 2002 r. do dnia zapłaty,
- 3.900 od dnia 10 stycznia 2003 r. do dnia zapłaty,
- 4.680 od dnia 22 października 2003 r. do dnia zapłaty,
- 2.340 PLN od dnia 28 kwietnia 2006 r. do dnia zapłaty,
- 585 PLN od dnia 28 kwietnia 2006 r. do dnia zapłaty,
- 1.560 PLN od dnia 13 października 2005 r. do dnia zapłaty,
- 2.340 PLN od dnia 13 października 2005 r. do dnia zapłaty,
- 2.340 PLN od dnia 14 kwietnia 2006 r. do dnia zapłaty,
- 2.340 PLN od dnia 13 października 2005 r. do dnia zapłaty,
- 1.560 PLN od dnia 30 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty,
- 2.340 PLN od dnia 29 czerwca 2005 r. do dnia zapłaty,
- 2.340 PLN od dnia 13 października 2005 r. do dnia zapłaty,”

oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w pkt I i II i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu tych wniosków pozwana podała, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia ani art. 291 § 1 k.p., ani art. 22⁴ ustawy o radcach prawnych dokonana przez Sąd II instancji analiza stanu faktycznego na tle określonych przepisów prawa doprowadziła do uzasadnionego wniosku, że w spornej sprawie doszło do przedawnienia roszczenia jako roszczenia ze stosunku pracy.

Pozwany podnosił zarzutu przedawnienia w toku postępowania obu-instancyjnego. Powódka jako radca prawny, pełnomocnik profesjonalny mogła i powinna była dochodzić swoich ewentualnych roszczeń przed upływem ich przedawnienia. Powódka nigdy nie występowała do pozwanego z żadnym wezwaniem ani nawet z wnioskiem o zapłatę żądanych pozwem należności. Powódka już u kwietnia 2007 r. wystąpiła z pozwem przeciwko pracodawcy o ustalenie jej wynagrodzenia miesięcznego w wysokości nie niższej niż głównego specjalisty, zatem mogła korzystając z tej samej podstawy prawnej, objąć przedmiotem sporu także należności z tytułu dodatkowego wynagrodzenia radcy prawnego. W tych okolicznościach zarzut skargi kasacyjnej naruszenia przez Sąd II instancji art. 8 k.p. poprzez pominięcie zasad współżycia społecznego przy nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia, nie znajduje żadnego uzasadnienia. Jak wywiódł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 lipca 1999 r., II UKN 44/99, skorzystanie z zarzutu przedawnienia uznane może być za niedopuszczalne w wypadkach negatywnej oceny zachowania dłużnika przed procesem, ale wymaga dokonania bardzo wnikliwych ocen oraz dostrzeżenia wyjątkowych a wręcz nadzwyczajnych okoliczności. Powódka nie starała się takich okoliczności dowieść. Wnosząc powództwo po trzech latach od rozwiązania stosunku pracy nie wskazała żadnych racjonalnych tego przyczyn. Argumentacja rzekomej obawy przed utratą pracy jest nieprawdopodobna w okolicznościach istnienia od dnia 10 stycznia 2003 r. ustawowej ochrony powódki z mocy art. 39 k.p. przed rozwiązaniem stosunku pracy. Powódka roszczenia zaczęła dochodzić po upływie 7 lat licząc tylko czas od którego nie groziło jej już rozwiązanie stosunku pracy. Ponadto powódka objęta była szczególną ochroną przed rozwiązaniem stosunku pracy z mocy Umowy Społecznej Nr 4 - G8/2004 z dnia 30 grudnia 2004 r. zawartej

między Związkami Zawodowymi działającymi w spółkach wchodzących w skład skonsolidowanej Grupy G-8, a tymi Spółkami, która zapewniała pracownikom objętym postanowieniami Umowy (w tym powódce) szczególną ochronę stosunku pracy wyrażającą się w zobowiązaniu pracodawcy do podejmowania czynności w zakresie jakichkolwiek zmian w stosunkach pracy, a w szczególności do rozwiązywania stosunku pracy oraz wypowiedzania warunków pracy lub płacy jedynie na warunkach i w trybie zgodnym z postanowieniami tej Umowy, a gwarancja zatrudnienia obejmowała 120 miesięcy od wejścia Umowy w życie, to jest 10 licząc od dnia 30.12.2004 r. Naruszenie gwarancji zatrudnienia zobowiązywało pracodawcę do zapłaty pracownikowi odszkodowania w wysokości iloczynu wynagrodzenia miesięcznego pracownika i miesięcy kalendarzowych pozostałych do końca okresu gwarancyjnego. W przypadku powódki takie odszkodowanie przerosłoby wszelkie koszty zastępstwa procesowego, których rzekomo bała się dochodzić obawiając się od strony pracodawcy zwolnienia z pracy, za które to zwolnienie przysługiwałoby jej odszkodowanie w kwocie blisko 700.000 zł. gdyby pracodawca zwolnił ją w styczniu 2005 r. Zatem już w styczniu 2005 r. bez żadnego ryzyka mogła wezwać pracodawcę do zapłaty kosztów zastępstwa procesowego, bowiem chronił ją przed zwolnieniem art. 39 k.p. a Umowa Społeczna gwarantowała jej w razie zwolnienia wysokie odszkodowanie.

Pozwany wskazał, że nie miał obowiązku gromadzić dokumentów potwierdzających wykonanie swoich zobowiązań względem powódki przez okres dłuższy jak 3 lata z punktu widzenia przepisów prawa pracy oraz przez okres dłuższy jak lat 5 z punktu widzenia przepisów finansowo - rachunkowych, bowiem konstrukcja prawna instytucji dawności dawała mu gwarancję zamknięcia pewnego etapu. Obowiązujące u pozwanej zasady wypłat dodatkowego wynagrodzenia radców prawnych regulowało zarządzenie nr 2/98 z dnia 16.03.1998 r. Według tej regulacji wypłata odbywała się na wniosek zainteresowanego. Pozwany oświadczył, że zrealizował wypłatę wszystkich wniosków złożonych przez powódkę. Wnioski te były ujęte w zestawieniu kosztów zastępstwa procesowego przygotowywanym przez wydział prawny pozwanej. Po upływie jednak czasu dłuższego niż 5 lat nie zachowały się wszystkie zestawienia i swoje racje pozwany mógł dowodzić jedynie drogą dokumentów pośrednich. Żadne zwykłe, ani

szczególne okoliczności nie uniemożliwiły powódce zapobiec upływowi tak długiego czasu, a odwoływanie się w tym zakresie do siły wyższej jest zwykłym nadużyciem. Zgodnie z art. 22⁴ ust. 2 ustawy o radcach prawnych, wysokość i termin wypłaty wynagrodzenia dodatkowego z tytułu zastępstwa sądowego określa umowa cywilnoprawna wyłącznie w odniesieniu do państwowych jednostek sfery budżetowej. Pozwany nie mieści się w zakresie państwowych jednostek sfery budżetowej i nie zawierał z zatrudnionym w ramach umowy o pracę radcą prawnym żadnej umowy cywilnoprawnej, zatem nie ma podstaw do przyjęcia terminu 10 lat przedawnienia z uwagi na istnienie wyroku sądowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach jej podstaw, a z urzędu bierze pod rozwagę tylko nieważność postępowania. Jest więc związany granicami skargi kasacyjnej wyznaczonymi jej podstawami, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 78/10, Lex nr 725005). W świetle art. 398³ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna może być oparta na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz na zarzutach naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się zaś konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym

stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą.

Skargę kasacyjną oparto jedynie za zarzutach naruszenia prawa materialnego. Podejmując rozważania w powyższym zakresie należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Niedopuszczalne powoływanie argumentów polegających na wskazywaniu okoliczności faktycznych niepotwierdzonych podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku nie może zatem wywołać zamierzonego przez skarżącego skutku (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2010 r., II PK 71/10, Lex nr 687018).

Sąd Najwyższy był zatem związany ustaleniem Sądu Okręgowego, że pozwany w okresie którego dotyczą przedmiotowe roszczenia nie był państwową jednostką sfery budżetowej, a ponadto, że strony łączyła jedynie umowa o pracę i nie zawarły umowy cywilnej której przedmiotem było wynagrodzenie odpowiadające co najmniej 65% kosztów zastępstwa sądowego zasądzonych na rzecz strony przez niego zastępowanej lub jej przyznanych w ugodzie, postępowaniu polubownym, arbitrażu zagranicznym lub w postępowaniu egzekucyjnym. Jediną podstawą kreującą obowiązek powódki świadczenia pracy na rzecz pozwanego była umowa o pracę. W ramach tych obowiązków powódka zastępowała też pozwanego w postępowaniach sądowych.

Powódka swoje roszczenie o dodatkowe wynagrodzenie za pracę wywodziła z przepisu art. 22⁴ ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2002 r., Nr 123, poz. 1059 ze zm.). Przepis ten, dodany do ustawy ustawą z dnia 22 maja 1997 r. (Dz. U. Nr 75, poz. 471), stanowi, że radca prawny wykonujący zawód w ramach stosunku pracy, uprawniony jest do dodatkowego wynagrodzenia w wysokości nie niższej niż 65% kosztów zastępstwa sądowego zasądzonych na rzecz strony przez niego reprezentowanej lub przyznanych jej w ugodzie, postępowaniu polubownym, arbitrażu zagranicznym albo w postępowaniu egzekucyjnym, jeżeli koszty te zostały ściągnięte od strony przeciwnej. W państwowych jednostkach sfery budżetowej wysokość i terminy wypłaty wynagrodzenia precyzuje umowa cywilnoprawna. Warto zauważyć, że sporne wynagrodzenie przysługuje radcy prawnemu obok (dodatkowo)

wymienionego w ust. 1 powołanego artykułu wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń określonych w układzie zbiorowym pracy lub w innych, obowiązujących u pracodawcy aktach normujących problematykę wynagradzania pracowników i niezależnie od tego, czy przepisy te w ogóle przewidują tego rodzaju dodatkowy składnik płacowy. Zróżnicowano jednak sposób nabywania przez radcę prawnego uprawnień w tym zakresie w zależności od statusu pracodawcy. W przypadku innych niż państwowe jednostki sfery budżetowej podmiotów przepis art. 22⁴ ust. 2 zdanie 1 ustawy ma gwarancyjny charakter w tym sensie, że radca prawny może wprost z tego unormowania wywodzić swoje pretensje do dodatkowego wynagrodzenia w wysokości co najmniej 65% zasądzonych lub objętych ugodą kosztów zastępstwa sądowego. Natomiast w sytuacji, gdy pracodawcą jest państwowa jednostka sfery budżetowej, może on dochodzić zawarcia określonej w zdaniu 2 powołanego przepisu umowy cywilnoprawnej i dopiero po jej zawarciu przysługuje mu roszczenie o spełnienie przewidzianych w umowie świadczeń.

Za jednostki sfery budżetowej w rozumieniu art. 22⁴ ust. 2 zdanie 2 ustawy o radcach prawnych rozumie się jednostki wchodzące w skład sektora finansów publicznych. W świetle art. 5 obowiązującej w spornym okresie ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148 ze zm.) oraz art. 4 obecnej ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104 ze zm.) są nimi także jednostki samorządu terytorialnego i ich organy oraz podległe im jednostki organizacyjne, działające w formach organizacyjno-prawnych wskazanych w art. 18-20 pierwszej i art. 19-20 drugiej z powołanych ustaw. W myśl art. 33b ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (jednolity tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 ze zm.) do tej kategorii podmiotów trzeba zaliczyć również powiatowe urzędy pracy, będące jednostkami organizacyjnymi powiatu. W wyroku z dnia 4 listopada 2008 r., I PK 70/08 (OSNP 2010, nr 5-6, poz. 65) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że unormowana w art. 22⁴ ust. 2 zdaniu 2 ustawy o radcach prawnych cywilnoprawna umowa o dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego, zatrudnionego w państwowych jednostkach sfery budżetowej, z tytułu kosztów zastępstwa sądowego jest ściśle związana ze stosunkiem pracy, albowiem zawierana jest przez strony tegoż stosunku, a prawo do spornego wynagrodzenia przysługuje z

racji reprezentacji pracodawcy w postępowaniu sądowym, polubownym, arbitrażowym czy egzekucyjnym, sprawowanej przez radcę prawnego w ramach jego obowiązków pracowniczych. Jednak umowa ta ma samodzielny byt, a wykreowany przez nią stosunek zobowiązaniowy nie wygasa wraz z ustaniem zatrudnienia radcy prawnego, lecz trwa do momentu spełnienia przez strony wszystkich świadczeń objętych jego treścią. Umowa o dodatkowe wynagrodzenie radcy prawnego nazwana została umową cywilnoprawną. Wolą ustawodawcy było zatem poddanie jej reżimowi prawa cywilnego z wszelkimi tego konsekwencjami, także w zakresie biegu terminów przedawnienia roszczeń wywodzonych z tejże umowy. Powyższy pogląd Sądu Najwyższego nie przystaje jednak do stanu faktycznego niniejszej sprawy, gdyż pozwany nie był państwową jednostką sfery budżetowej, a strony nie łączyła odrębna umowa prawa cywilnego. Wszystkie obowiązki – w tym związane z zastępstwem sądowym pozwanego – powódka wykonywała wyłącznie w oparciu o łączący strony stosunek pracy.

Skarżąca podnosi, że przedmiotowe roszczenia nie wynikają ze stosunku pracy lecz są z tym stosunkiem związane, gdyż obowiązek wypłaty dodatkowego wynagrodzenia nie wynika ani z umowy o pracę, ani z kodeksu pracy, ale z treści art. 22⁴ ust. 2 ustawy o radcach prawnych. Stanowiska tego nie można zaakceptować. O rodzaju sprawy decyduje treść żądania pozwu, wynikającego z podstawy faktycznej i prawnej roszczenia. Żądanie powódki zmierza do zaspokojenie jej roszczeń o dodatkowe wynagrodzenie ze stosunku pracy.

O charakterze sprawy ze stosunku pracy decydują dwa kryteria, a mianowicie: 1) materialnoprawne, jakim jest charakter stosunku prawnego, z którego wynika roszczenie podlegające ocenie na podstawie norm prawa pracy; 2) formalnoprawne, jakim jest art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., który określa tego rodzaju roszczenie, jako sprawę ze stosunku pracy. Roszczeniem „ze stosunku pracy” jest każde roszczenie, którego podstawą jest stosunek pracy powstały na podstawie umowy o pracę. W uchwale z dnia 19 lipca 1990 r., III PZP 13/90 (OSNC 1991 nr 2-3, poz. 22) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sprawy o roszczenia związane ze stosunkiem pracy są sprawami, które wprawdzie powstają między stronami stosunku pracy i dotyczą ich praw i obowiązków, ale które nie wynikają wprost ze stosunku pracy, ale łączą się z zatrudnieniem pracownika. W wyroku Sądu

Najwyższego z dnia 15 stycznia 2009 r., II PK 125/08 (OSNP 2010 nr 15-16, poz. 180) wskazano, że ocena, czy dana sprawa jest sprawą ze stosunku pracy, czy też inną sprawą jest uzależniona od tego, z jakim stosunkiem prawnym jest związane dochodzone roszczenie. W uchwale z dnia 2 lutego 1994 r., I PZP 58/93 (PiZS 1994 nr 4, s. 63) Sąd Najwyższy wskazał, że decydujące znaczenie z punktu widzenia kwalifikacji sprawy jako sprawy o roszczenia ze stosunku pracy, ma to, czy podstawą dochodzonego roszczenia było niewykonywanie lub nienależyte wykonywanie zobowiązania wynikającego z umowy o pracę lub przepisów prawa pracy, w tym z układu zbiorowego lub regulacji zakładowych.

Na poparcie stanowiska powódki w skardze kasacyjnej przywołano wymieniony wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2009 r., II PK 125/08, ale uszło uwadze skarżącej, że w wyroku tym rozważana była kwestia roszczeń z dwóch stosunków (organizacyjnego oraz stosunku pracy), łączącego członka zarządu z pracodawcą będącym fundacją. W tamtej sprawie podstawę wynagradzania członka zarządu fundacji stanowiły ustanowione wewnętrznie regulaminy, a nie postanowienia umowy o pracę i wynagrodzenie przewidziane było za realizację obowiązków organizacyjnych, a nie wynikających ze stosunku pracy. Pogląd wyrażony w tym wyroku nie miał odniesienia do niniejszej sprawy, gdyż powódkę z pozwanym łączył tylko stosunek pracy.

Wykładnia semantyczna i systemowa przepisów art. 22⁴ ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych prowadzi do wniosku, że radca prawny, który wykonuje zawód na podstawie stosunku pracy ma prawo do wynagrodzenia i innych świadczeń określonych w układzie zbiorowym pracy lub w przepisach o wynagradzaniu pracowników, obowiązujących w jednostce organizacyjnej zatrudniającej radcę prawnego, a jeżeli radca prawny zastępował pracodawcę w postępowaniu sądowym to jest też uprawniony do dodatkowego wynagrodzenia w wysokości nie niższej niż 65 % kosztów zastępstwa sądowego zasądzonych na rzecz strony, jeżeli koszty te zostały ściągnięte od strony przeciwnej. Wynagrodzenie dodatkowe powódki stanowiło odpłatność za wykonanie jej obowiązków wynikających wprost ze stosunku pracy. W wynagrodzeniu tym można dopatrywać się cech premii wyrażającej się udziałem radcy prawnego w korzyściach pracodawcy wynikających z pozytywnego rozstrzygnięcia sprawy dla strony zastępowanej. Brak ścisłego

powiązania dodatkowego wynagrodzenia z czasem pracy pracownika, jak również okoliczność, że o wysokości tego wynagrodzenia decyduje pośrednio sąd przyznający prawo do kosztów zastępstwa sądowego, a nadto, że prawo do wynagrodzenia powstaje dopiero po zapłaceniu kosztów przez dłużnika nie oznacza, że wynagrodzenie to nie wynika ze stosunku pracy. Przepisy prawa pracy mogą uzależniać nabycie prawa do dodatkowego (ubocznego) składnika wynagrodzenia od osiągnięcia określonego wyniku finansowego przez pracodawcę lub jego część (np. wydział), czy od ziszczenia się szczególnego warunku. Nie zawsze też wynagrodzenie dodatkowe jest powiązane z czasem pracy. Pomimo pewnych szczególnych cech odróżniających wynagrodzenie dodatkowe od wynagrodzenia wynikającego z osobistego zaszeregowania (wynagrodzenia zasadniczego) wynagrodzenie to jest świadczeniem ze stosunku pracy, a nie jedynie związanym ze stosunkiem pracy.

Odnosząc się do zarzutów skargi kasacyjnej należy wskazać, że prawa i obowiązki stron stosunku pracy wynikają nie tylko z treści umowy o pracę (jako jednej z podstaw nawiązania stosunku pracy), ale także z przepisów prawa pracy, przez które – zgodnie z art. 9 § 1 k.p. – rozumie się nie tylko przepisy Kodeksu pracy, ale między innymi także przepisy innych ustaw oraz postanowienia układów zbiorowych pracy. Stosunek pracy radców prawnych jest regulowany ustawą o radcach prawnych. Ustawa ta w art. 6 stanowi, że zawód radcy prawnego polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami. Radca prawny może wykonywać zawód między innymi w ramach stosunku pracy lub na podstawie umowy cywilnoprawnej (art. 8 ust. 1 ustawy). Zakres pomocy prawnej, terminy i warunki jej wykonywania oraz wynagrodzenie określa umowa (art. 8 ust. 4 ustawy). W stanie faktycznym niniejszej sprawy powódka opisane wyżej obowiązki radcy prawnego wykonywała jedynie w oparciu o umowę o pracę. Tym samym roszczenia powstałe na tej podstawie są roszczeniami ze stosunku pracy, a nie jedynie związanymi z tym stosunkiem. Prawo do danego składnika wynagrodzenia może wynikać nie tylko z treści umowy o pracę, ale także z układu zbiorowego pracy (jak ma to miejsce w niniejszej sprawie), a także wprost z przepisu ustawy (a więc także z treści art. 22⁴

ust. 1 i ust. 2 ustawy o radcach prawnych). W zakresie nieuregulowanym przepisami ustawy o radcach prawnych zastosowanie mają przepisy kodeksu pracy (art. 5 k.p.). Kwestia przedawnienia roszczeń nie została uregulowana ustawą o radcach prawnych, zatem w tym zakresie stosuje się przepis art. 291 § 1 k.p., co oznacza, że roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W sprawie nie miał zastosowania i nie mógł zostać naruszony art. 118 k.c.

Sąd drugiej instancji zasadnie uznał, że pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia roszczeń nie naruszył zasad współzycia społecznego ani zasad społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. W wyroku z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 89/10 (Lex nr 737386) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że klauzula generalna, zawarta w art. 8 k.p., zwana niekiedy „klauzulą nadużycia prawa”, ma swoje historyczne ugruntowanie, a jej odpowiedniki można znaleźć w systemach prawnych wielu państw. Klauzule generalne nie są typowym przykładem stosowanych przez ustawodawcę zwrotów niedookreślonych, ponieważ odsyłają do systemu norm pozaprawnych, między innymi moralnych, o nieostrych - z natury rzeczy - zakresach znaczeniowych. Klauzula generalna (klauzula nadużycia prawa) „współlistnieje” z całym systemem prawa cywilnego i - zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego - musi być brana pod uwagę przez sądy przy rozstrzyganiu każdej sprawy. Na podstawie tego przepisu każde działanie albo zaniechanie może być uznane za nadużycie prawa, jeśli występuje jedna z dwóch przesłanek: obiektywna sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub obiektywna sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Z samej istoty rzeczy - ze względu na przedmiot, którym jest nadużycie prawa podmiotowego - zaskarżona norma ma charakter ogólny w znacząco wyższym stopniu od innych instytucji prawnych, czym otwiera pole dla wykładni sądowej. Treść klauzuli generalnej zawarta w art. 8 k.p. ujęta jest przedmiotowo, a nie podmiotowo. Nie kształtuje ona praw podmiotowych, nie zmienia i nie modyfikuje praw, jakie wynikają z innych przepisów prawa. Przepis ten upoważnia sąd do oceny, w jakim zakresie, w konkretnym stanie faktycznym, działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie jego prawa i nie korzysta z ochrony prawnej. Stosowanie art. 8 k.p. (podobnie jak art. 5 k.c.) pozostaje zatem w nierozłącznym

związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 283). W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSPiKA 1968 nr 10, poz. 210, z glosą Z. Ziemińskiego oraz uchwałę z 17 stycznia 1974 r., III PZP 34/73, OSNCP 1975 nr 1, poz. 4; PiP 1978 nr 7, s. 161 z glosami S. Sołtysińskiego i Z. Ziemińskiego). Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971 nr 3, poz. 53; PiP 1972 nr 10, s. 170, z glosą K. Piaseckiego; z 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000 nr 3, poz. 58; OSP 2000 nr 4, poz. 66, z glosą A. Szpunara; z 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LexPolonica nr 376352 oraz z 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LexPolonica nr 1630441). Nie jest wykluczone - co do zasady - przyjęcie, że podniesienie przez pozwanego dłużnika zarzutu przedawnienia roszczenia może stanowić nadużycie prawa podmiotowego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 6 listopada 2008 r., III CZP 104/08, Lex nr 478177). Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie sprzeciwia się, co do zasady, stosowaniu klauzul generalnych z art. 8 k.p. nie tylko w razie podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia, ale nawet w razie upływu terminu zawitego. Zasadnicza trudność polega jedynie na subsumcji normy wynikającej z art. 8 k.p. do konkretnego stanu faktycznego. Nie jest jednak przypadkiem nadzwyczajnym w praktyce wymiaru sprawiedliwości, gdy dochodzi do zderzenia się wartości wynikających z bezpieczeństwa obrotu prawnego chronionego terminami przedawnienia oraz wartości odzwierciedlających przyjmowane w społeczeństwie zasady moralne, związanych z rodzajem roszczenia, celem jego dochodzenia, konkretną sytuacją osób działających po stronie powodowej, a także wagą przyczyn, które doprowadziły do opóźnienia w dochodzeniu roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2010 r., II PK 11/10, Lex nr 678011). Upływ terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy uwzględniany jest jedynie na zarzut dłużnika (por. uchwały Sądu

Najwyższego z 6 marca 1998 r., III ZP 50/97, OSNP 1998 nr 18, poz. 534 i z 10 maja 2000 r., III ZP 13/00, OSNP 2000 nr 23, poz. 846). W rozpoznawanej sprawie zarzut tej treści został podniesiony przez stronę pozwaną. Zarzut taki podlega ocenie sądu w kontekście konstrukcji nadużycia prawa przewidzianej w art. 8 k.p. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993 nr 9, poz. 153 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 6 marca 1996 r., II PR 3/96, PiZS 1996, nr 6, s. 63 i z 4 marca 2010 r., I PK 186/09, LEX nr 584198).

Sąd Okręgowy ustalił okoliczności, a zwłaszcza: wyegzekwowanie kosztów zastępstwa sądowego zasądzonych na rzecz pozwanego zastępowanego przez powódkę nastąpiło w okresie od 22 listopada 2002 do 29 grudnia 2006 r., a obawa powódki przed utratą pracy nie była powodem opóźnienia złożenia pozwu o wynagrodzenie, gdyż już sam okres liczony od rozwiązania stosunku pracy do wytoczenia powództwa wynosił blisko 3 lata. Ponadto powódka już od 2003 r. pozostawała pod wzmożoną ochroną trwałości stosunku pracy z art. 39 k.p., a dodatkowo podlegała ochronie przewidzianej przez art. 19 ustawy o radcach prawnych. Sąd Okręgowy wskazał też, że o ile pracownik nie decyduje się na samodzielne wystąpienie z roszczeniem przeciwko pracodawcy, może powiadomić Państwową Inspekcję Pracy o dostrzeżonym zjawisku, a instytucja ta inicjuje właściwe postępowanie mające na celu spełnienie świadczenia. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z zarządzeniem nr 2/98 wypłata wynagrodzenia dokonywana była na wniosek zainteresowanego. Sąd Okręgowy ustalił – a ustalenie to wiąże Sąd Najwyższy – że powódka nie przedłożyła powyższych wniosków odnośnie okresów objętych przedmiotem sporu. Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie między rozwiązaniem umowy o pracę a dniem złożenia pozwu nie zaistniały jakiegolwiek przeszkody po stronie powódki do wytoczenia powództwa. Sąd Okręgowy wziął też pod uwagę, że powódka już w dniu 25 kwietnia 2007 r. wystąpiła z pozwem przeciwko pracodawcy o ustalenie jej wynagrodzenia miesięcznego w wysokości wskazanej w treści art. 22⁴ ustawy o radcach prawnych, tj. nie niższej niż głównego specjalisty, co oznacza, że nie było przeszkód do objęcia przedmiotem sporu również należności z tytułu dodatkowego wynagrodzenia. W skardze kasacyjnej powódka podniosła, że występując z pozwem w 2007 r. o ustalenie jej wynagrodzenia nie mogła połączyć obu żądań ponieważ miałyby trudności

opłacenia wpisu, a ponadto nie miała możliwości dochodzenia w terminie wcześniejszym żądanych kwot, z uwagi na to, że nie miała wiedzy czy zasądzone na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego zostały przez dłużników zapłacone. Skarżąca akcentowała również to, że zasady etyki radcy prawnego sprzeciwiały się wystąpieniu do sądu przeciwko pracodawcy w czasie zatrudnienia. Zarzuty skarżącej nie były zasadne. Powódka miała możliwość zażądania informacji od pracodawcy o wysokości kwot ściągniętych od dłużników z tytułu zastępstwa sądowego, a w razie odmowy podania tych informacji służyło jej powództwo o ustalenie. Słusznie też wskazał Sąd Okręgowy, że powódka mogła też skorzystać z pomocy Państwowej Inspekcji Pracy. Pomijając, że powódka nie wykazała okoliczności związanych z brakiem środków finansowych na opłacenie kosztów sądowych związanych z objęciem przedmiotowych roszczeń pozwem wniesionym w dniu 25 kwietnia 2007 r., to należy też zaznaczyć, że o ile nie była w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny, powódka mogła wystąpić o zwolnienie jej od ponoszenia kosztów sądowych. Nie można też podzielić stanowiska skarżącej, że dochodzenie wynagrodzenia za pracę pozostaje w sprzeczności z zasadami etyki zawodowej radcy prawnego. W związku z powyższym powódka nie wskazała na żadne szczególnie doniosłe okoliczności, które pozwalałyby na przyjęcie, że skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia należałoby uznać za sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Pozwany wprawdzie naruszył obowiązujące normy prawa pracy i nie wypłacił należnego powódce dodatkowego wynagrodzenia za pracę, ale powódka nie tylko, że nie zwróciła się z wnioskiem o wypłatę przedmiotowych należności, ale nie zgłosiła roszczeń z tego tytułu przed upływem okresu ich przedawnienia, choć mogła to uczynić.

Terminy przedawnienia roszczeń służą zagwarantowaniu pewności obrotu prawnego, stąd uznanie zarzutu przedawnienia za naruszający zasady współżycia społecznego może nastąpić w sytuacjach usprawiedliwionych wyjątkowymi okolicznościami (por. wyroki Sądu Najwyższego z 11 września 1997 r., II UKN 230/97, OSNP 1998 nr 13, poz. 406 i z 4 marca 1998 r., II UKN 536, OSNP 1999 nr 4, poz. 147). Długie opóźnienie w dochodzeniu roszczeń (nawet usprawiedliwione)

nie powinno prowadzić do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1981 r., IV PR 411/80, Służba Pracownicza 1981, nr 12, s. 14). Konstrukcja nadużycia prawa (art. 8 k.p.) ma charakter wyjątkowy i chociaż może mieć zastosowanie w przypadku nadużycia prawa przez osobę korzystającą z zarzutu przedawnienia, to istnieje domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać (art. 6 k.c.) przesłanki swojej kontestacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2008 r., V CSK 43/08, Lex nr 515716). Powódka nie wykazała, aby pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia roszczeń nadużył swego prawa podmiotowego.

Tym samym Sąd Najwyższy uznał, że również zarzut naruszenia art. 8 k.p. okazał się nieuzasadniony.

Wskazywane przez powódkę okoliczności, które – według powódki – spowodowały, że z roszczeniami w niniejszej sprawie wystąpiła przeciwko pozwanemu dopiero w dniu 23 kwietnia 2010 r. nie stanowią „siły wyższej”.

W sprawie nie mógł mieć zastosowania art. 121 pkt 4 k.c., gdyż przepisy kodeksu cywilnego mają zastosowanie jedynie w sprawach nie unormowanych przepisami prawa pracy (art. 300 k.p.). Kwestia wpływu siły wyższej na bieg przedawnienia została uregulowana w przepisach prawa pracy, zgodnie bowiem z treścią art. 293 k.p. bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu na czas trwania przeszkody, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może dochodzić przysługujących mu roszczeń przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów.

Na gruncie prawa cywilnego pojęcie siły wyższej ujmowane jest obiektywnie, co oznacza, że siłę wyższą odróżnia się od zwykłego przypadku (*casus*) tym, że chodzi tu o zdarzenie nadzwyczajne, zewnętrzne i niemożliwe do zapobieżenia (*vis cui humana infirmitas resistere non potest*). W prawie pracy przyjęte jest takie samo rozumienie siły wyższej (tak K. Gonera, Kodeks pracy. Komentarz pod red. L. Florka, Lex 2011). Do zdarzeń takich zalicza się katastrofalne działania przyrody i zdarzenia nadzwyczajne w postaci zaburzeń życia zbiorowego jak wojna, czy zamieszki krajowe, a także w pewnych przypadkach akty władzy publicznej, którym nie może przeciwstawić się jednostka (tak W. Czachórski, A. Brzozowski, M.

Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania - zarys wykładu, Warszawa 2002, s. 247). Takie też ujęcie siły wyższej przyjmowane jest w orzecznictwie na tle art. 121 pkt 4 k.c., choć z natury rzeczy - ponieważ ocena dotyczy „możliwości dochodzenia roszczeń przez uprawnionego” - występuje tu pewna relatywizacja siły wyższej do sytuacji konkretnego podmiotu (por. B. Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. II, s. 588). W wyroku z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 629/00 (Lex nr 54332) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że siła wyższa musi być zdarzeniem zewnętrznym w stosunku do powołującego się na nią podmiotu. Stan określany w ten sposób powinien istnieć obiektywnie, a więc musi być widoczny i sprawdzalny dla nieuprzedzonego obserwatora (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1998 r., II UKN 137/98, OSNAPIUS 1999 nr 14, poz. 467). Siła wyższa jako przyczyna powodująca zawieszenie biegu przedawnienia lub nierozpoczęcia jego biegu, oznacza zdarzenie pochodzące z zewnątrz, którego następstwa nie można było przewidzieć i którego następstwom nie można było zapobiec mimo dołożenia największej staranności (por. K. Piasecki, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna, Zakamycze 2003). Wskazane przez powódkę okoliczności nie mieszczą się w tak definiowanym pojęciu „siły wyższej”, co oznacza, że nie mógł mieć zastosowania także art. 293 k.p. (nieujęty w skardze kasacyjnej), jak i przepis art. 121 pkt 4 k.c. (w zw. z art. 300 k.p.).

Z powyższych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.